

Wspaniały rekord współzawodnictwa pracy Górnik Czesław Zieliński

wykonał w czerwcu 668 proc. normy wydobycia węgla

ZABRZE. (PAP). W CZERWCU BR. USTANOWIONY ZOSTAŁ, W POLSKIM PRZEMYSLE WĘGLOWYM NOWY REKORD WYDOBYCIA WĘGLA. USTANOWIŁ GO REBACZ KOPALNI „MAKOSZÓW” OB. CZESŁAW ZIELIŃSKI, KTÓRY WYKONAŁ 668 PROC. MIESIĘCZNEJ NORMY WYDOBYCIA REBACZA SCIENNEGO, W CIĄGU MIESIĄCA WYDOBYŁ ON 1.965 TON WĘGLA.

Ob. Zieliński, członek PPR liczący 31 lat, jest reemigrantem z Francji. Do współzawodnictwa przystąpił w końcu ub. roku, osiagając — dzięki stalemu usprawnieniu form organizacyjnych — tech. nicznych prac — coraz lepsze wyniki. W grudniu ubiegłego roku ob. Zieliński wykonał miesięczną normę produkcyjną w 315%, w styczniu w 430%, w lutym w 442%, w maju wysunął się już na jedno z czołowych miejsc wśród przodowników pracy w górnictwie, wykonując 451 proc. normy.

Ze wspaniałe osiągnięcie ob. Zielińskiego pozostało w ścisłym związku z ogólnym rozwojem współzawodnictwa pracy w kopalni „Makoszowy” świadczy o tym, że osiągnięte przez innych współzawodników pracy w tej kopalni. W styczniu br. tylko 27 rebaczy kopalni „Makoszowy” osiągnęło ponad 200 proc., wykonania norm miesięcznych. W maju zaś, dzięki

dalszym usprawnieniom technicznym, i lepszemu wykorzystaniu miejsca i czasu pracy, wyniki takie osiągnęło już 79 rebaczy.

przez czym czterech z nich osiągnęło ponad 400 proc. normy.

W związku ze wspaniałym sukcesem, jaki osiągnął ob. Czesław Zieliński, odwiedził go czolo wy przodownik pracy w przemyśle węglowym ob. Bernard Bugdol, który złożył mu serdeczne gratulacje. Zarobki miesięczne ob. Zielińskiego za czerwiec wyniosły 90 tys. złotych.

Centralny Komitet WKP (b) odrzucił zaproszenie Jugosłow. Partii Komunist.

MOSKWA. (API). Radio moskiewskie donosi, że centralny komitet sowieckiej partii komunistycznej odrzucił zaproszenie komunistycznej partii Jugosławii na kongres partyjny, który ma się odbyć w tym miesiącu. Centralny komitet stwierdza, że komitet centralny jugosłowiańskiej partii komunistycznej, odrzucając zaproszenie biura informacyjnego na konferencję w Bukareszcie, postawił swą partię

poza rodziną partii komunistycznych.

Radio tirańskie zaprzeczyło pogłoski rozsywane przez agencję jugosłowiańską „Tanjug” wg. której policja albańska miała zatrzymać dostawy żywności do restauracji jugosłowiańskich w Durazzo i Skutari. Radio stwierdza, że rozsywane tego rodzaju oszczerczych pogłosek ma na celu zmniejszenie sympatii narodu jugosłowiańskiego dla narodu albańskiego.

Polska Partia Robotnicza

o sytuacji w Jugosławii

WARSZAWA. (PAP). Dnia 6-go lipca rb. rozpoczął w Warszawie swe obrady CKPPR.

Porządek dzienny składa się z dwóch punktów: 1) Sprawozdanie delegacji PPR na sesję biura informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych. 2) O podstawach ideologicznych zjednoczonej partii robotniczej.

Po wysłuchaniu referatu ob. Aleksandra Zawadzkiego wygłoszonego w imieniu delegacji PPR na ostatnią sesję biura informacyjnego oraz ożywionej dyskusji, powzięta została jednogłośnie następująca uchwała:

Plenum Komitetu Centralnego

PPR po wysłuchaniu sprawozdania złożonego przez tow. Zawadzkiego całkowicie solidaryzując się z uchwałami Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w partii komunistycznej Jugosławii.

Dostawy dla Turcji

NOWY JORK. (PAP). Jak podaje korespondent „New York Times” dostawy broni dla Turcji z Ameryki w ostatnim czasie zwiększyły się. Oficerowie amerykańscy służą jako instruktorzy w armii tureckiej. Woenna misja Stanów Zjednoczonych w Turcji liczy obecnie 350 osób.

Żniwa w ZSRR

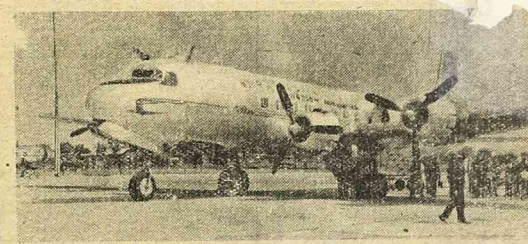
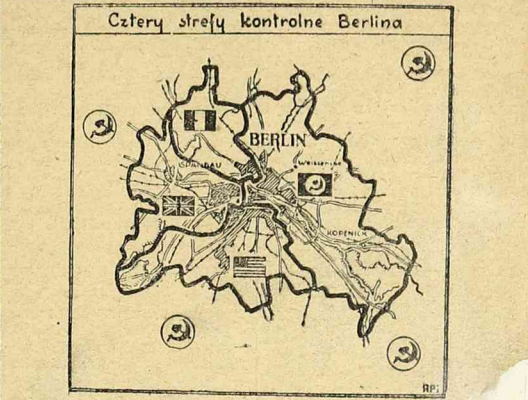
MOSKWA. (API). Żniwa w Związku Radzieckim przebiegają b. pomyślnie. Urodzaj na Kubaniu prawie dwukrotnie przewyższa zeszłoroczny. W Mołdawii i na Ukrainie zachodniej żniwa się w pełnym toku

Nowe incydenty w Palestynie Oddziały irackie zaatakowały stanowiska Żydów

NOWY JORK. (Obsł. wł.). HR. BERNADOTTE ZWRÓCIŁ SIĘ DO RADY BEZPIECZENSTWA, BY TA ZAPROPONOWAŁA PAŃSTWOM ARABSKIM I PAŃSTWU IZRAELA PRZEDŁUŻENIE ROZEMJU.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady delegat ułrański Manulski oświadczył że hr. Bernadotte, przedstawiając propozycje rozwiązania sprawy palestyńskiej, przekroczył uprawnień nadane mu przez Radę Mówca stwierdził, że hr. Bernadotte swoją działalnością próbował zrewidować uchwałę walnego zromadzenia ONZ.

W Palestynie ostatnie dni rozemju upływają pod znakiem dalszego zaogniania się sytuacji. Arabowie wywołali szereg nowych incydentów. W pobliżu miejscowości Jaba plk. Bonde, jeden z przedstawicieli ONZ w Palestynie, został ostrzelany przez Arabów w ciwni, gdy starał się doprowadzić do zawieszenia broni między Arabami a Żydami. W tym rejonie oddziały



1. Uł. y: Wydzielenie przez państwa anglosaskie zachodnich krajów Niemiec. Berlin centrum zainteresowania sfer politycznych w świecie. Zamieszczono na wyżej mapka odtwarzająca strefy czterech mocarstw w byłej stolicy Rzeszy.
2. U dołu: Samoloty szwedzkich linii lotniczych „ABA” rozpoczynają loty pasażerskie między Sztokholmem a Warszawą. Na zdjęciu „A” na lotnisku Okęcie.

»Wojna« dwóch gazowni

ZIOLENNICY wojen, podobojów i wszelkiego rodzaju awantur twierdzą zawsze, że w naturze ludzkiej leży instynkt walki, zwyciężania, uzyskiwania przewagi nad innymi. Stąd — ich zdaniem — należało wyciągać nieodparte wnioski, uzasadniające konieczność masowych morderstw, zwanych wojnami.

Jesteśmy przeciwnikami „teorii” współzawodnictwa we wzajemnym mordowaniu się. Jeżeli jednak ktoś jest jej zwolennikiem, to winien zwrócić uwagę na zastosowane już w praktyce wyładowywanie energii ludzkiej, na uzyskanie zwycięstwa nad innymi w sposób dający pozytywne, niż wojna i, co najwazniejsze, całkowicie bezkrwawe.

Taką „wojną” pod hasłem: „Kto zwycięży?” wydała ostatnio gazownia warszawska. Ustalono nawet półroczny termin tej walki, której warunki są następujące:

Zwycięzcą ta z watażekich stron, która do końca bież. roku wyprodukuje więcej gazu, odbuduje większy odłonek sieci, wykaże się większą ilością przyłączonych konsumentów i zrealizowanych rachunków, zapewni swym pracownikom większe bezpieczeństwo pracy.

Za wykonanie planu otrzymuje każda strona odpowiednią ilość punktów, których suma decyduje o zwycięstwie.

Walka toczy się jednak nie tylko na polu zwiększania produkcji. Punkty uzyskuje się również za pracę oświatową, a więc likwidację analfabetyzmu, zakładanie bibliotek, szkolenie zawodowe itp.

Do obu o zwycięstwo stanęły żądają obu gazowni i jedni i drudzy wysiłają się, by zwyciężyć, by „pobić” przeciwnika. Kto zwycięży — trudno przewidzieć.

Można jednak przewidzieć, że którakolwiek strona odniesie zwycięstwo, korzyść społeczną z tej „walki” będzie bardzo duża.

NAIWIEKSZA W EUROPIE FABRYKA DZIEWIARSKA

Czy wiecie gdzie jest największa w Europie fabryka trykozarzy? Nie nie w Anglii, ale w starej, dolnośląskiej Leżnicy. Jest to wielki kombinat przemysłowy, noszący nazwę Państwowe Zakłady Dzierwiarskie. Prace w nich już 1500 ludzi, którzy na najbardziej nowoczesnych i wysiłnych maszynach produkują wszelkie rodzaje tkanin dziewiarskich i to produkują coraz więcej, gdyż np. tegoroczny nadzwyczajny wzrost po-

SZMERY ODRY

miasta. Na dalsze tego rodzaju „lukusow” prace niema już fundusów. A szkoda bo jeszcze w niejednym miejscu jest ciemno.

Zapalenie dwutyśięcnej letarni odbyło się przed południem, żeby było uroczyste: Zapalał prezydent miasta, któremu ludność zamierza podobnie przy tej okazji nadać honorowy tytuł „wielkiego latarnika Wrocławia”. Treba przyznać, że tytuł zasłużony.

ELERTECZNE DŹWIGI W WYPOZYCZALNI KSIĄZEK

Wypożyczalnia Biblioteki Miejskiej w Szczecinie przeniesiono do nowego lokalu urządzonego nowoczesnie. Wśród tych urządzeń szczyt „szek” stanowią elektryczne dźwigi, które ułatwiają obsługę czytelników. Warto dodać, że biblioteka wprowadziła jeszcze jedną innowację: celem powiększenia kalendarium, nowy abonent zamiast kaucji składa jedną książkę, Szczeciński pomysł warto polecić jako godny naśladowania.

To jest Kanada List otwarty robotnika polskiego

NOWY JORK. (PAP). Sprowadzony z Niemiec do Kanady robotnik polski Urbanowski ogłosił w prasie polsko-amerykańskiej list otwarty, w którym opisuje warunki życia i pracy Polaków w Kanadzie.

Uchodzący polscy zajęci przy naprawie torów kolejowych mieszkają w straszliwych warunkach, przebywając po 8 ludzi w wagonie. Robotnicy są zmuszeni spać na gołych podłogach. Autor listu żali się na nieudzielne traktowanie przez pracodawców. „Sądzę — pisze Urbanowski — że tylko pod Hitlerem panowały podobne stosunki, że ludzi traktowano gorzej niż bydło”.

M.n. sprawdzili wości nie dotrzymuje słowa

PARYŻ. (PAP). Komisja i zji procesów ministerstwa sprawiedliwości odrzuciła prośbę rewizji procesu Polaka Kabackiego i kpt. Morcau. Dziennik „Ce Soir” przypomina, że minister sprawiedliwości Andre Marie zainteresowany w Zgromadzeniu Narodowym przez deputowanego komunistycznego Tourne, zobowiązał się do przeprowadzenia rewizji procesu.

Własność prywatna i prawo dziedziczenia w Związku Radzieckim

CZY ISTNIEJĄCE w Związku Radzieckim prawo własności prywatnej i prawo dziedziczenia? Zdarzało mi się nieraz słyszeć zabawne przypuszczenia, że w Związku Radzieckim niemożliwe jest nabywanie własnego samochodu, cennej obraby lub tym podobnych przedmiotów...

społecznej i ma prawo przy tym wskazać określony cel, na jaki ma być zużyty testowany majątek. Prawo radzieckie przewiduje jednak pewną sferę ograniczenia swobodnej woli testatora. Prawo radzieckie zakazuje mianowicie pozabawiania niepełnoletnich i niezdolnych do pracy spadkobierców tej części majątku jak by im się należała w wypadku braku testamentu.

rozporządzania się swą prywatną własnością na wypadek śmierci jest w całej pełni respektowane przez prawodawstwo radzieckie. Gdy w chwili sporządzania testamentu, brak uznanych przez prawo spadkobierców, testator może w dług własnego uznania pozostawić majątek na rzecz każdej osoby trzeciej, dowolnej instytucji lub organizacji.

W rzeczywistości w ZSRR istniała i istnieje własność prywatna. Obok socjalistycznego systemu go spodarstwa, będącego dominującą formą gospodarki radzieckiej, prawo radzieckie dopuszcza także drobne gospodarstwa prywatne indywidualnych chłopów i rzemieślników, oparte na pracy osobistej — z wyłączeniem eksploatacji cudzej pracy...

Święto Odrodzenia - dniem radości Obchody na wsi przesunięte na 25 lipca

Zbliża się Święto Odrodzenia - dzień 22 lipca. Dzień ten w roku 1944 był dniem przełomowym. Naród polski wszedł na drogę wyzwolenia społecznego. Dzień ten - jak powiedział przewodniczący WRN - Grochalski i jak podkreślił w swoim referacie wygłoszonym na konferencji organizacyjnej obchodu Święta Odrodzenia p. Orhoń - będzie dniem nie akademii i długich mów, ale dniem spontanicznej radości, wesela i zabawy.

Wszelkich informacji w związku z Obchodem Święta Odrodzenia udziela sekretariat Komitetu Wykonawczego - Wrocław, Podwale Oławskie 17/18 (w gmachu WRN).

Polska na międzynarodowej konferencji pracy

SAN FRANCISCO. W dyskusji generalnej na międzynarodowej konferencji pracy zabrał głos delegat polski, poseł Wacław Zukoński, który domagał się, aby międzynarodowa organizacja pracy, stosownie do postulatów światowej federacji związków zawodowych, podjęła akcję w sprawie równych płac za równą pracę dla kobiet i mężczyzn.

Prawo prywatnej własności i prawo spadkobrania są chronione przez prawo. Dziedziczyć w ZSRR można bądź na podstawie testamentu, bądź - że, w wypadku braku testamentu, na podstawie przepisów prawa. Testament ma prawo według swej woli pozostawić swój majątek lub jego część jednemu tylko lub kilku spadkobiercom, na przykład samym tylko dzieciom, lub tylko dzieciom i pozostałemu przy życiu współmajątkownikowi.

W dniu obchodu, tzn. 22 lipca, lub dla dni 25 lipca (obchód przesunięty ze względu na pracę w polu), organizatorzy powinni położyć główny nacisk na organizowanie im przez rozrywkowych, tańców na placach i ulicach, zabaw ludowych, koncertów, widowisk na otwartym powietrzu, wesołych miasteczek, zawodów sportowych, korowodów w przebraniach, luminecji, fajerwerków itp. Imprezy te należy poprzedzić krótkim przemówieniem, nie trwającym w żadnym wypadku dłużej jak 10 minut. Należy przygotować

lokalne wystawy, obrazujące dotychczasowe osiągnięcia poszczególnych zakładów pracy, oraz ich plany na przyszłość. Na dzień 25 lipca, kiedy obchody odbywać się będą na wsi, należy skierować w teren zespoły artystyczne z orkiestrami. Program występów powinien przede wszystkim obejmować piosenki i pieśni i Armii Ludowej, problemy odbudowy i Ziemi Odzyskanych. Kina powinny wyświetlać filmy o odpowiedniej tematyce.

Albania sirzeży swych granic

TIRANA. (PAP). Agencja TASS donosi, że dziennik „Baszkimi” ogłosił następujący komunikat: „Albańska agencja telegraficzna dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że rząd ludowej republiki albańskiej przedsięwziął skuteczne środki ochronne na granicy z Jugosławią i Grecją, żeby zapobiec przedostaniu się do Albanii w celach prowokacyjnych wrogich elementów, których działalność skierowana jest przeciwko interesom państwa i interesom narodu albańskiego.”

Otwarcie Wystawy 21-go b. m. Należy przed tym terminem zapoznać się w portrety dostojników R. P. w pięknym wykonaniu W 26 w Księgarni „CZYTELNIK” Wrocław, ul. Nowotki 13 i Stalina 45

„Czy płacy mają być leczeni przymusowo?” Wielki plebiscyt tyg. »PRZYJACIOŁKA« trwa do 20 lipca 1948 r. W 20

Techniczna Obsługa Rolnictwa Przedsiębiorstwo Państwowe Warsztaty we Wrocławiu

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: 1. budowy budynku murowanego biura technicznego i narzędziowni, 2. remont budynku warsztatowego, 3. uzupełnienie siły instalacji, siły i światła w budynku warsztatowym.

CZARNE JAGODY Porzeczek i wiśnie zakupuje na cenach rynkowych „WINOPORT” K 3478 Wrocław, Stalina 35, tel. 371

Wyjątek z listu!!! proszę więc o przesłanie mi 2 listów: kremu od piegów „Purasa” którego znajome są tak bardzo zadowolone... pisze Pani Izabela Cz. z Rewa. Przemysł Kosm. - Chemiczny „URASA”, Poznań, Poznańska 26. K 3667

Reflektorem po kraju

W ZAGŁĘBIU POWST JE OBRZYMIYA KOPALNIA

Polska ma wszystkie warunki, by w niedalekiej przyszłości stać się w Europie - królową węgla. Stwarzają te warunki nie tylko rozległe łęgownicze, lecz również polscy geolodzy oraz zdający sobie sprawę z ogromu naszych możliwości gospodarczych przemysł węgla. Dlatego nikomu nie zaszkodzi wiadomość, że buduje on obrzytmia kopalnie „Ziemowit”.

złoty asygnowano na podwignięcie z ruin pięknych kościołów wrocławskich, 16 milionów - na kościoły gdańskie i t. p. Z połączeniem wykonywana jest także budowa świątyni warszawskich, z których kościoł św. Krzyża odży skał już dawny wygląd.

REKORDOWY WZROST PRODUKCJI KRAJOWYCH

Niezwykłe imponujące rezultaty o siłknie kraju notujemy w dziedzinie produkcji tkanin lnianych. W roku 1939 Polska posiadała za ledwie 7 roszerarów. Obecnie rozporządza 3-ma, plus 10 dodatkowych, po zostających w mocno zaawansowanej budowie. Wzrost produkcji włókien białych w szkie inne osiągnięcia przemysłu. Przyjmując że w roku 1945 wykonana lisma plan w 100 proc., w roku 1946 - osiągnięliśmy już 410 proc., w roku 1947 - 600 p. zaś w roku bieżącym przekroczyliśmy 800 proc!

TEGOROCZNE INWESTYCJE W ODBUDOWIE KOSCIÓŁÓW

Prócz dzwiania wsi i miast z po wojennych ruin, państwo wkłada także duży wysiłek w odbudowę kościołów. W roku bieżącym przeznaczone na te cele 144 miliony złotych. Z tej sumy 20 milionów włożonych zostanie w odbudowę świątyni według dyspozycji Episkopatu, pozostały zaś fundusz będzie przeznaczony na restaurację kościołów zabytkowych. Poważną kwotę bo aż 31 milionów

ZACZYNO POKROKOWY SZKŁO OPTYCZNE

Na polskim rynku bardzo odczuwamy brak szkła optycznego. Wyrób w kraju takiego szkła stał się potrzebą gwałtowną nad wielu innymi. Powstające już fabryka takiego szkła w Jeleniej Górze wkrótce zaspo kości te potrzeby. Spośród znanych na świecie 70-ciu gatunków szkła będzie ono wytwarzać 35 gatunków. Uruchomienie fabryki jeleniogórskiej podniesie wybitnie dochodowość naszego przemysłu. Szkło optyczne jest bowiem bardzo drogie (dziś jego ak kosztuje ponad 3000 zł) i ogólnie w powojennej Europie poszukiwane.

Zarząd Miejski m. Trzebnicy

- ostrzeżenie przed kupnem skradzionych maszyn do pisania: 1) „Triumph” Nr N 85808 2) „Continental” Nr 169555 i „Mercedes” Nr S-555 A-Model 5

Przemysł Ziem Zachodnich jest nieodłącznie związany z Polską

W PRASIE niemieckiej ukazały się ostatnio artykuły omawiające „szeroko” problemy przemysłu włókienniczego na Ziemiach Zachodnich. W artykułach tych pisze się naturalnie, że tylko dzięki pracy robotników niemieckich (i przemysł pracuje, ale już w następnych zdaniach krytykuje się produkcję, która nie nadaje się rzekomo na eksport.

Cyfr i produkcja osiągnięta reka polskiego robotnika i inżyniera są najlepszą odpowiedzią na kłamliwe insynuacje zachodniej prasy niemieckiej.

Wymowa cyfr

Podczas gdy w grudniu 1946 r. pracowało na Z. Zachodnich ogółem 59.375 osób w fabrykach tekstylnych, w tym Niemców — 8,3 proc. w grudniu r. ubiegłego zatrudnialiśmy już — 72.904 robotników (1,8 proc. Niemców). W końcu marca r. bież. odsetek zatrudnionych w przemyśle włókienniczym Niemców nie przekraczał już 1,5 proc. ogólnej liczby pracujących.

Równocześnie ze wzrostem liczby zatrudnionych i reponacją załóg fabrycznych na Ziemiach Zachod-

nich powiększała się produkcja przemysłowa. I tak, podczas gdy w r. 1945 produkcja fabryk przemysłu bawełnianego stanowiła zaledwie 5,5 proc. ogólnej produkcji tkanin bawełnianych w kraju, zakładów przemysłu wełnianego — 1,5 proc., włókien litych — 10,5 proc., zaś w roku szlucowego — 8 proc., to już w r. 1947 odsetki te wzrosły: w przemyśle bawełnianym do — 20 proc., wełnianym — do 9 proc., włókien litych — do 40 proc. i jedwabiu szlucowego — do 14 proc. pro dukcji całego kraju.

Cyfr te nie wymagają komentarzy: Świadczą one dobitnie o tym, że do najwyższego poziomu uruchomienia zakładów i największej ich wydajności wytwórczej doszliśmy w momencie, gdy liczba zatrudnionych Niemców nie przekraczała w całym przemyśle włókienniczym na Ziemiach Zachodnich — 1000 osób.

Porównania

Ciekawie natomiast wyglądał będzie w świetle przytoczonych faktów porównanie obecnego stanu fabryk włókienniczych na Ziemiach Zachodnich ze stanem przedwojennym.

Nawet ekonomisci niemieccy musieli przed wojną nieraz przyznać, że przemysł włókienniczy na tych terenach, w szczególności zaś ośrodki produkcyjne Dolnego Śląska, za wdzierającą swój rozwój przede wszystkim — naturalnemu zapleczu wschodniemu. Dowodzi tego m. in. historia kryzysów i wzrostu bezrobocia w przemyśle dołnosławskim w momentach, gdy tracił on łączność z rynkiem polskim. Pierwszy tego rodzaju kryzys spowodowany został polityką celną Rosji carskiej w latach czterdziestych ubiegłego stulecia.

Po powstaniu państwa polskiego, kiedy rynki polskie zostały w znacznym stopniu zamknięte dla dołnosławskiej produkcji włókienniczej, po wołny upadek przemysłu na Dol-

nym Śląsku zamienia się na bieg po równi pochyłej.

Nie pomaga specjalne faworyzowanie przemysłowców tamtejszych przez rząd niemiecki — nie pomagają specjalne ulgi podatkowe, subwencje i dotacje rządowe oraz znaczna zniżka taryf kolejowych.

W r. 1934, podczas gdy na 1000 mieszkańców Rzeszy przypada średnio — 27,7 bezrobotnych, na Dolnym Śląsku liczba bezrobotnych przekracza już 32,7 osób.

Niemieckie fałszy

Fakty te wykorzystwała dla swoich celów propaganda hitlerowska wysuwając m. in. nierozważną łączność przemysłu Dolnego Śląska z Polską, jako jeden z ważniejszych pretekstów, uzasadniających konieczność aneksji ziem wschodnich. Do rzędu najbardziej ważkich argumentów należało w tym okresie porównanie wskaźników produkcji przemysłowej na głowę mieszkańca w całej Rzeszy Niemieckiej (średnia — 96 marek) i na Dolnym Śląsku (ok. 64 marek).

Najwymowniej jednak zaprzeczeniem twierdzeń niemieckich — jest obecny rozwój przemysłu Ziemi Zachodnich. Ze sporządzonego ostatnio statystyki wynika jasno, że zniszczony w chwili przejęcia w ok. 60 proc. przemysł włókienniczy osiągnął obecnie: w bawelnie — 98 proc. produkcji przedwojennej, w wełnie — ok. 90 proc., przemysł zaś lniany, oparty na naturalnym zapleczu gospodarczym, doszedł już do 130 proc. produkcji przedwojennej, rozszerzając jednocześnie obszary uprawy lnu na samym tylko Dolnym Śląsku z 15 tys. ha (największy obszar upraw za czasów niemieckich) do 45 tys. ha.

Jan Podolski

Właścicielka paczki

Właścicielka paczki w poszukiwaniu męża

JEDNYM z widocznych skutków wojny w Niemczech jest „gosaucha” na mężym. Najdotkliwiej odczuwają to kobiety i Annelory, które osiągnęły wiek predestynujący je do roli właścicielki paczki. Toteż stosują one najbardziej wymyślne sposoby, aby zdobyć legalnie upragnionego męża.

Nie jest to zadanie łatwe i trzeba naprawdę całego sprytu kobiecego, aby „rybka” polknęła haczyk. Sądząc jednak ze statystyk urzędów stanu cywilnego w Berlinie „inicjatywa” kobiet daje pomyślne wyniki.

Gdzie się poznali?

Ostatnio w tym mieście, opuszczającym w końcu stanu cywilnego, zadano pytanie: gdzie i kiedy się poznali? Oto, co odpowiedzieli ci wybranci bożka Amora:

Nr. 1: Podczas wyprawy po szmugiel. Nr. 2: W ostatnim roku wojny, w szpitalu, gdzie on leżał ranny a ona była pielęgniarką. Nr. 3: To pana nie obchodzi. Nr. 4: Ona — starsza wdowa, właścicielka wazsztu samo chodowego; on — wzięty z więzienia. Nr. 5: Na ślubie koleżanki. Nr. 6: Na ślubie ogłoszenia matrymonialnego. Nr. 7: W ogonie przed sklepem spożywczym. Nr. 8: Pracujemy w jednej firmie. Nr. 9: Ciekawscy szybko się starzeją. Nr. 10: On zagadnął ją w kinie. Nr. 11: W jej mieszkaniu, dokąd on przyszedł z rachunkiem za gaz. Nr. 12: Młodzieńczość miłość z lat szkolnych. Po latach spotkali się przypadkowo. Nr. 13: Przez pośrednictwo biura pośredniczącego w nawiązywaniu korespondencji. Nr. 14: Szef podłubił sekretarkę (a więc dzieje się tak nie tylko w kinie). Nr. 15: Na ulicy. Nr. 16: Na plaży podmiejskiej.

Z odpowiedzi tych wynika, że mimo różnorodności miejsca pozapoznania, pierwszy kontakt następował przeważnie na drogach codziennego życia — (ulica, plaża, urząd, ogonek przed sklepem, mieszkaniem).

Zmierzech wdzięku

Do małżeństwa nie doszło od razu w Berlinie bowiem nie zmienia się dzisiaj ludzie jedynie z uczucia, lub z miłości „od pierwszego wejrzenia”. O nie! Dziś przeważają małżeństwa z rozsądku, po przemyślanej kalkulacji.

gen. Karola Świerczewskiego odbędzie się próba szybkości oraz końcówki zawody motocyklowe.

WYDZIAŁ RUCHU NA WZO

Celem uregulowania ruchu na WZO zorganizowany został specjalny wydział ruchu. Będzie on kierował ruchem zwiedzających i rozplaniował zwiedzanie w ten sposób, by nie powstawały zatory, wywołujące w każdym skupisku ludzi kłopotliwieść i narzekania.

MILICJANCI W BIAŁYCH MUNDURACH

Na terenach WZO pełnić będą służbę szeregowi MO w białych, doskonalnie prezentujących się mundurach.



I starałam się je usunąć środkami domowymi, tak jak sobie tego życzyła mama. Wykorzystałam i wypróbowałam na sobie wszelkie sposoby, zalecane przez matkę i jej przyjaciółki. Niestety, piegi nie zniknęły. I wtedy to postanowiłam przeprowadzić kurację na własną rękę. Kupiłam specjalny krem „ANIDA” poszedł mój, używając go na nos, szyję według przepisu. Po kilkunastu dniach piegi zaczęły zniknąć, a cera moja była odprężona. Tym jednak się nie martwiłam i po usunięciu piegów natychmiast się zabralam do przygotowania kolejnej maści. Po kilku dniach „ANIDA”. A po paru dniach mogłam powiedzieć w myśl przysłowia: „niech się nie dzieje”.



K 3673

Wrocławskie misja dworcowa działa...

Z żółtą opaską na Dworcu Głównym

Doskonale rozumiem, miła Czytelniczko, że ani Ty, ani ja nie jesteśmy niesmiatymi dziewczętami, które nie wiedzą jak sobie poradzić w wielkim mieście Wrocławiu. Umówmy się jednak, że jesteśmy niesmiatle; że spłoszonym wzrokiem wzdrymy po peronie Dworca Głównego i nie wiemy, dokąd skierować swe kroki w tym obcym, ogromnym mieście. Wtedy z pewnością podejdziesz do nas bardzo przyjemna starsza pani z żółtą opaską na ramieniu i nieproszona — sama ofiaruje swoją pomoc. To przedstawicielka wrocławskiej misji dworcowej.

Stowarzyszenie Opiekł nad dziećmi, do którego m. innymi należą i misje dworcowe, może się już poszczycić przeszło pięćdziesięcioletnią tradycją. Taka pani z żółtą opaską na ramieniu przed pół wiekiem, za czasów pana Prusa, opiekowała się Madzia Brzeska po przyjęciu z Iksnowa, potem z niepokojem śledziła wystrojoną postać Ewy Po bratymskiej, by wreszcie przez służbę opieką młodym kobietom na Dolnym Śląsku.

Pani Maria Jezierska pracuje już w misji dworcowej prawie osiemnaście lat i posiada nieładną doświadczenie na tym polu. Właśnie towarzysząc jej podczas pracy „w tere-

Parę godzin, spędzonych na dworcu, przekonamy mnie, że pomyślność aszych bliźnich w zadaniach pytań jest wprost niewyczerpalna. Bo oto na jakie pytanie musiała podczas swego dyżuru na dworcu odpowiadać p. Jezierska: — Gdzie znajduje się ubikacja? (10 razy). Gdzie jest bufet? (15 razy). Gdzie jest kasa biletowa? (3 razy). I wreszcie — jako ozdoba — fantastyczne ale tym nie mniej prawdziwe pytanie: gdzie jest peron? Te drobniutki nie przeszkadzają wcale p. Jezierskiej działać w swoim opiekuńczym zakresie.

Prawdziwa bieda nie reklamuje się ani nie prosi o pomoc, rzeczywiste nieszczeście trzeba w tłumie wyszukać samemu — oto zasada misji dworcowej. Kiedy ja tylko bezimiennie widzę tłum, spieszę na peron przy tubalnym akompaniamentem megafonu: „uwaga, pociąg pędzący do Poznania odepłdź z toru...” niezawodne oko p. Jezierskiej już wyłowilo klientkę dla siebie.

O, proszę spojrzeć... Ta młoda dziewczynka w wypłowiałym, granatowym berecie i kusym, wyszarzawym paltočku. Ma lat szesnaście a wygląda na dwanaście. Chwilka rozmowy i prowadzimy małą na ulicę Stawowa, gdzie znajduje się dom wrocławskiego oddziału Stowarzyszenia Opiekł nad Dziećmi.

Kierowniczką Stowarzyszenia, p. Stanisława Stepińska przeprowadza z dziewczynką wywiad.

Słyszemy historię jakichś teraz wina. Nazywa się Hania T. Jest tu pełnie sama na świecie. Ojciec? O, zginął dawno, jeszcze we wrześniu 1939 roku. A mama w powstaniu. Hania była w „obowiązku” u jednej pani w Nowej Soli, ale tamtej pani też się nie powiodło i nie mogła mieć pomocy do dziecka. Wic Hania przyjechała do Wrocławia i...

— Co byś dziecko chciała robić, gdyby żyli twoi rodzice — pada pytanie kierowniczką.

— Uczę się Hania w kusym paltočku marzy o nauce.

Kierowniczką zamienia spojrzenie z p. Jezierską. Postanowione: Hania od jesieni pójdzie do gimnazjum i mieszkać będzie w internacie Stowarzyszenia.

Nie zawsze sprawa układa się tak jasno jak malej Hani. Część kobiet, które wynajdują misji dworcowa, to element podejrzany i niepokojący. Dlatego kierowniczką musi bardzo rozumnie i po głębszym namyśle dobrać selekcję, aby nikogo nie krzywdzić, ale również nie pozwolić się oszukać.

Przed wszystkim wszystkie typy zawodowych włóczęgów i nieposiadających żadnych dokumentów zostają przekazane Milicji Obywatelskiej, a zarane chorobami wenerycznymi pójda do zakładu Magda lenek na ul. Janiszewskiej. Inne to stają w schronisku, dopóki Stowa-

ryzyszenie nie wystara im się odpowiedniej pracy.

Jakie kobiety przebywają w Schronisku? Przedjdmy się lepiej po pokojach i poznamy się z pensjonariuszkami.

Ta młoda blondynka szuka męża, który ją porzucił z dwójgim dziećmi Tamta, starsza już niewiasta, jest dosłownie bezdomna. Nie ma bliższej rodziny, nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych. Jednym słowem — rozpacz. Ale nie, okazuje się po dłuższym rozmowie, że p. Z. jest niezłą gospodynią i chętnie pracowała by jako pomoc domowa tylko... Tylko do tej pory uważała takie zajęcie za poniżające. Teraz zmieniła swe nastawienie. A tu... Nie, lepiej nie zadawajmy żadnych pytań. Nadmienię tylko, że bardzo często goszczą w schronisku kobiety w odmiennym stanie. Nawet troje maleństw przebywa w zakładzie, czekając aż znajdą się ludzie dobrej woli, którzy je zaadoptują jako własne.

Młode, chętne dziewczęta mogą łatwo zdobyć wykształcenie zawodu we w warsztatach Stowarzyszenia. Oto pochylały jasne i cienne głowy nad kawałkami płótna przy maszynach do szycia. W drugim pokoju znów czynny jest warsztat szewski, dalej turkoce dziala warsztat traktorski i wreszcie w naszym zabawkarskim. Stowarzyszenie prowadzi właściwie cztery odrębne działy: gimnazjum krawieckie i wspomniane już warsztaty szkolniowe, a następnie misję dworcową i schronisko, gdzie stale oprócz innych gości przebywa dale-

się starszerek repara Wilna. Czwartym d. Kuchnia Ludowa, gdzie otrzymała obiad w cenie wy abonament kosztuje dynie Kuchnia Ludowa subwencję z Opiekł Mi działy z koniecznością mowostajczalne.

Jest jednak ciężko. szło dwóch lat person szenia pracuje bezin pobierając żadnego — Nie możemy sobie płacenia sobie pensji krawieczka.

Własnymi też siłami, tan spodarsku” odbywa się ren mu. Budynek ten bowiem wany już na początku woj warzyszenie przejęło w szej niż opiekany tryn, że, ni t-szklarnictw malarsz odnawia.

Zegar w gabine wskazuje godzinę iko patrzeć, jak niesz kolebionki ze Szce wrocławską misją d rozporządza wcale p na dworcu, wcale kol spiesz znow na p w tłumie istoty nie startu życiowego.

„Uwaga, por” Szczecinka wędz pierwszego” już idzie...

SŁOWO PO



300 kontrolerów badać będzie środki żywnościowe

Państwowy Zakład Higieny nie próżnuje

W Państwowym Zakładzie Higieny jak zwykle — wszystko bliższy od czystości. Kierownik oddziału badania żywności — inż. L. Szczepański przyjmują nas w swoim gabinecie.

Mleko uległo znacznej poprawie w kwietniu — mówi inżynier. Gdy rozpoczynaliśmy t.zw. „akcję mleczną”, 65% badanego mleka wykazywało wyniki ujemne. Było ono zmieszane z wodą, brudne itd. Obecnie najwyższej 15% mleka kwestionujemy. Ze spożycielniami nie mamy już kłopotu. Nie możemy tego powiedzieć natomiast o dostawach przydatnych, a dosłownie o kobietach wiejskich, przywożących mleko do Wrocławia. Zdarza się, że mleko przywożone przez nie, jest „chrzczone”. Gdy zbieramy od nich personalnie, korzystają z tego, że nie mają obowiązku mieć przy sobie dokumentów osobistych z fotografią i podają nam fałszywe nazwiska. Na ogół jednak i tutaj wiadą dużą poprawę. Śmietana także się poprawiła. Gdy w kwietniu ilość tłuszczu w śmietanie wahała się od 6 do 8%, to obecnie zawiera przeciętnie 20% tłuszczu, to znaczy tylko o 2% mniej niż wymagają przepisy.

Jeśli chodzi o lody wszelkiego rodzaju, to nie możemy im nie zatrzęść. Warunki ich wyrobu i skład zupełnie nas zadowalają. Gorsza natomiast sprawa jest z

wytwórcami limoniad. Mamy ich we Wrocławiu około 20-tu, z których kilka kwalifikuje się z powodzeniem do zamknięcia. Zdarzają się wypadki, że w wytwórczyniach tych aż lepi się od brudu, a po ścianach wiszą pajęczyny. Sprawa czyszczenia butelek od limoniad wymaga również dużej poprawy. Przy dokładnej analizie limoniad, znajdujemy bakterie powstałe powodu niedostatecznego mycia brudnych butelek.

Kontrolę u piekarzy i rzeźników

nie wykazały żadnych usterek. Przeciwnie, jesteśmy zadowoleni z tych branż.

Obecnie przyjeżdżamy 200 studentów medycyny, którzy po odbyciu specjalnego kursu, będą pomagali zawodowym inspektorom w przeprowadzeniu kontroli. Razem więc na terenie miasta pracować będzie około 300-tu kontrolerów.

Wszystkie produkty żywnościowe dostarczane na Wystawę, będą przez nas badane.

(Jur)

»Książka na Śląsk«

W ostatnich dniach otrzymaliśmy kilka listów, których autorzy z mniejszym lub większym oburzeniem protestują przeciwko rzekomemu „ukrzywdzeniu” populacji na terenie Wrocławia wy pożyczalni „Książka na Śląsk”.

Skądinąd wiemy, że wypożyczalnia ta ma za sobą duże zasługi w krzewieniu czytelnictwa we Wrocławiu, jako jedna z pierwszych instytucji tego rodzaju w naszym mieście. Poza tym czytelnia ta rozwija ożywioną akcję społeczną (wystarczy nadmienić, że udziela bezinteresownie pomieszczenia wielu instytucjom o charakterze społeczno-kulturalnym).

Ostatnio Obwodowy Urząd Likwidacyjny, opierając się na swoich zarządzeniach, zabronił wypożyczalni wydawania książek, do których nie przenowadzi ona dokładnego skatologowania swych książek. Decyzję swa urząd opiera na tym, że instytucja ta powinna zapłacić za książki ponownie i opuszczone. Nie możemy stwierdzić, czy decyzja ta jest słuszna, zwłaszcza, że książki to stały w swoim czasie zwolnione

od rejestracji jako dobro ponownie i dopuszczone do wolnego obrotu.

Z drugiej strony również OUL ma słusność, twierdząc, że tak poważny księgozbiór interesuje też Min. Oświaty, które pragnęłoby go odpowiednio wyzyskać.

Jesteśmy ciekawi, jaki obrót przyberze ta sprawa, przy czym nie wypowiadając ostatecznego zdania, pragniemy, żeby była ona załatwiona ku zadowoleniu obu stron.

Warto zaznaczyć, że wypożyczalnia ta ma za sobą niewątpliwie duże zasługi, zwłaszcza, że łączy w sobie i młodzież szkolną, która w niej znajdowała niejednokrotnie dużą pomoc. Również dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej wyraża się dodatnio o działalności wypożyczalni, podkreślając, że pomaga ona Bibliotece Uniwersyteckiej w „wylawianiu” cenniejszych dzieł z rąk szabrowników.

Z tych choćby względów sprawa wypożyczalni powinna znaleźć jak najszybciej właściwe rozwiązanie.

Dzielnice robotnicze

zostaną wkrótce zelektryfikowane

(Meh). Wystawa Z. O. nie tylko skupia uwagę mózgową i wysiłki tysięcy rąk na swych terenach, ale zwiększa w dwójnasób tempo pracy, przewidzianym na obszarze miasta, niezwiązanym z nią bezpośrednio.

Przykładem nazwa wrocławskie elektrownia. Plan oświetlenia ulicznego, ustalony do końca b. r., zostanie w ramach przyznanych kredytów wykonany w 100 procentach do 21 lipca b. r.

Obecnie cały personel techniczny elektrowni, poza bieżącymi na prawami sieci, jest zmobilizowany na Wystawie.

Zapat pracownikóv idzie jeszcze dalej. Oto wrocławscy elektrycy postawili sobie za punkt honoru zelektryfikowanie na dzień 15 września b. r. wszystkich podwrocławskich osiedli robotniczych.

Dzięki wspólnej zorganizowanej pracy, w której mieszkańcy tych dzielnic wezmą tłumny u-

dział, już wkrótce zarówno elektryczne zastąpią lampy naftowe i świece w domach robotniczych na przedmieściach: Kowale, Maślice, Muchobór Mały, Nowy Dwór Półwiec wieś, Hermanowo, Swojce II i okolice parku południowego na Krzyżkach.

Spacerem po Wrocławiu

Wrocławskim targiem

W najbliższym czasie musi być uregulowana sprawa taryfy taksówek. Ta, co się dzieje obecnie, uniemożliwia praktycznie korzystanie z tego szybkiego środka lokomocji.

Na postojach taksówek powłócony widnieć napis: „Uwaga — pulpanka na lekkomocnych, nie wsiadaj bez taryfów”.

Z kierowcami taksówek trzeba się targować. Nie ma ustalonych taryf za przejazd z dworca na Wystawę czy Stadion Olimpijski. Przed zejściem miejsca w taksówce, należy odbyć dłuższą wymianę zdań. Może niebawem dojdzie do tego, że przed odbyciem przejażdżki trzeba będzie z kierowcą zawrzeć pisemną umowę, potwierdzoną notarialnie. W każdym razie sprawa wymaga jak najszybszego uregulowania. Wrocław jest miastem naj-



Teatr

OPERA DOLNOSŁASKA w czwartek, dn. 8. 7. 1948 r. o godz. 19.30 „Pejace” z baletem „Szecherazada”
TEATR MUZYCZNY w sali Teatru Popularnego, dziś o godz. 19.30 — „Hrabina Marica” — E. Kelmiana.

PAŃSTWOWY REPREZENTACYJNY CYRK pod dyr. Din - Dona, pl. Grunwaldzki — codziennie przedstawienie o godz. 20-tej.

Kina

„ŚLASK” — ul. Świerczewskiego 87 — (amer) — „Zagubione dni”.
„WARSZAWA” — ul. Fredry nr. 10 — (amer) — „Melodia serca”.
„SCALA” — ul. Mikołaja 37 — (radziecki) — „Młodość Maksyma”.
„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 — (radz.) — „Ostatnia noc”.
„TECZA” — ul. Kościuski 177 — (ang.) — „Tajemniczy niezajomy”.
„FAMA” — Północ Pole — (ang.) — „San Demetrio”.

Nocne dyżury aptek

„Pod Gwiazdą” ul. Stalina 87
„Stara Apteka” ul. Kurzy Targ 4
„Piastowska” ul. Nowowiejska 25
„Nowa Apteka” ul. Piastowska 36

Wyjasnienie Średniej Szkoły Zawodowej Nr 2

W związku z listem do redakcji o. Genowefy Kupiec, zamieszczonym w „Słowie” z dnia 21 czerwca pod tytułem: „Przekonania religijne”, Dyrekcja Średniej Szkoły Zawodowej Nr. 2 we Wrocławiu nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

„Opieka Domowa uczennicy Zofii Gajewskiej przy zapisie jej do szkoły nie podala, że uczennica jest bezwyznaniowa. Zofia Gajewska uczęszczała na naukę religijną przez cały rok szk. 1947/48 i była pytała i klasyfikowana.

Szkola przekonańa religijne, jako sprawy osobiste, szanuje”.

Wypadki

WYPADŁ Z POCIĄGU

(K-1). Na stacji Leśnica wypadł z pociągu pracownik PKP (Dworzec Świebodzki) — Bolesław Zyzek. Ogólnie pociągowe przewiezło pogotowie PCK do szpitala kolejowego św. Anny.

ZAGINEŁA MATH I DWOJE DZIECI

(K-1). W ub. niedziele, t. j. 4 b. m. wyszła o godz. 10-tej do kościoła 36-letnia Aleksandra Weglińska (ul. Marsz. Stalina) z dwójcem dzieci w wieku 2 i 9 lat i dotychczas nie wróciła.

Zrozpaczony mąż telefonował do wszystkich komisariatów M. O. szpitału i t. p. instytucji, lecz o żonie i dzieckach niczego się nie dowiedział. Weglińska, brunetka z niebieskimi oczami, ubrana była w czarny kostium.

droższych taksówek o najmniej dyscyplinowanych kierowcach

Wiele imprez nadodrzańskich, zabawa ludowych itd. odbywać się będzie na Rakowie. Niestety, dotychczas dzielnic ta, gestu już dziś zaludniona, pozbawiona jest komunikacji tramwajowej i autobusowej. W okresie WZO konieczne jest uruchomienie przynajmniej autobusów w tym kierunku.

W pewnych kołach wrocławskich rozważany był projekt ogłoszenia konkursu na najpunktualniejszego człowieka we Wrocławiu — Nie ma sensu — sprzeciwia się pewien patriota lokalny wiemy z góry, jaki będzie wynik konkursu. Pierwsze miejsce zdobędzie poznaniak, drugie lodzianin, trzecie warszawiak. Groc.

Podziękowanie

W. Panom D-rowsi Buchnowi, Dyr. Szpitala O. O. Bonifratrów, Prymarium KRZYCKIEMU, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą opiekę i szybkie wyleczenie mojego syna z poważnego wypadku.

HAŁECKA TERESA.

666

aktowani

awa, niemniej w niektóre dzielnicowe być krzyw, że oficjalnie zastawa tylko dodat, na pewne zagad, nigdy zaś ujem, nie okazuje się, że o jest faworyzowane i niektóre inne dzielnic są po macoszu.

za dzielnica wrocławska, żywa się Maślice Wielkie i mieszkała jest w większości pracująca w mieście w śródmieściu. Otóż w tych miesiącach biedni obywateli są najpóźniej lokomocji, jakoby, okazuje się dzielnicy. Łączą się, że na było naprawić kawałto się więc szybko w miesiąc naprawa, autobus, a autobus, że nie naprawa. Bra, około 500 m, ale je, gdzie w dotychczas, do zimy robota, zozona. A mieszkańcy, się i narzekają.

też mieszkańcy Pilska Rada Narodowa w marcu br., kwartalu będą mieli, az. Nie powiedziano, w którym roku, azu nie ma i nie nie, że będzie w najbliż, sa też mieszkańcy, zy wprawdzie bardzo, MZK za uruchomienie, ale byłby jeszcze, zony, zdoby MZK z, zystankach umieszc, tego, tak bardzo po, oka lokomocji. Wta, edza że kraży on co, zezwoleni Dworzec, zy przystanek „szóst, y ogół nie o tym nie, tajemnicie.

Luwicz

Notatnik wrocławski

wagon, wykonany w Pa, zył się jako ekspozycja, wstę kolejowego na Wy, Test to pierwszy wagon, ów nowoczesnie urza-

w w ciągu jednej nocy, Pogotowie Ratunkowe, miał nawet miejsce w, O Wrocław zaludnia, tempie.

Wrocławia i Warsza, ny jest dobudż z pod, mikrofonie, który od, i lipca o godz. 17-tej, stadia Rada Polskie-

wdowy i sieroty po, locznych mogą ubie, e bezwolnie zapomo, zasądzenia podania na, pod adresem dyrekcji, w we Wrocławiu.

enny kurs przygotowaw, cki, fizyki i chemii roz, sierpnia staraniem ko, fizycznego studentów, formacja w godz. 15-16, ichu Politechniki, sala

Floratze, fantazje i, y — wyszły prelek, zgonowski na koleje, ietarskim dn. 8 lipca,

radioelektroniczna „Pra, do radiofizycznej sta, Świerczewskiego. Zra, wędą boiska, korty te, ia itp.

z konsumpcja na, ziolowych otwarti, wawie, Z.O. Sprzeda, wcz zioła w pacz-

sk omykne, wspot, na Psm

„A. postydek”, „A. Konf. Odzież, 15 i 19.30 Ponie, gdzie ten wie, przypuszczamy, że, miejsce w siedzibie, Kościuski 21

zszłyby się jeszcze, gdyby na przy, został rozkład

o przy ul. Da, zarna wkrótce, ch mieszka

w tym budynku na wyższych piętrach, żnie i niszczenie.

Na bulwar skrają się mieszkańcy ulicy Otwarłej, która słynie już z krzyków, wrzasków i najrozmaitszych swantów.

W zupełnym zaniedbaniu znajduje się cmentarz katolicki w śródmieściu przy ul. B. Prusa. Napisy wskazują, że na cmentarzu tym spoczywa wiele ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa.

Może by Plantacje Miejskie przynajmniej ogrodzili ten cmentarz, ażeby krowy i kozy nie pasły się na nim.

Układanie kwiatników na placu Kościuski już rozpoczęło. Na ukończeniu są prace nad porządkowaniem skweru przy pl. Legnickim.

Otwarcie nowych szkół

Państwowy Ośrodek Budowlanego Szkolenia Zawodowego we Wrocławiu ul. Bozogróbowców 5/7, otwiera dnia 1 sierpnia br. Krokoterminowy Kurs Przystosowania Czeladników z dzialami: malarskim, murarskim, ciesielskim i stolarskim. Wy-

magane są: 2 lata praktyki w danym zawodzie, metryka urodzenia i świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej.

Dnia 1 września br. zostanie otwarta Jednorodna Szkoła Podmistrzów z dzialami: malarskim, murarskim, ciesielskim, stolarskim, szklarskim, zdunskim, dekarskim, instalacji centralnego ogrzewania i gaz-wod-kanalizacyjnym.

Nauka i bursa bezpłatne. Szczegółowych informacji udziela się na miejscu.

ś.P. Broda Józef

ur. 14.IV.1891 r.

pionier młynarstwa na Ziemiach Odzyskanych, b. Dyrektor i kierownik techniczny młyna „Spółni” Różanka we Wrocławiu.

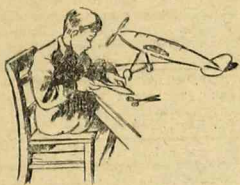
Ostatnio inspektor Polskich Zakładów Żywnościowych zmarł dnia 5 VII 1948 r. po długich a ciężkich cierpieniach. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Osobowicach na cmentarz na Osobowicach nastąpiło dnia 7. VII 1948 r. W zmarłym tracimy uzdolnionego fachowca i powszechnie cenionego kolegę.

Polskie Zakłady Żywnościowe Oddział we Wrocławiu

K 3809

Wicek i Wacek robią latawca...

— Wiesz co, ja będę lotnikiem...
— Eee, takich jak ty jeszcze do lotnictwa nie przyjmują...
— No to co? Jak urosnę, to na pewno mnie przyjmą, a teraz...
Wiesz co? Zbudujemy sami samolot — taki mały, z papieru...



— Samolot to nie, bo taki przecie nie będzie latał — lepiej zróbmy latawca.

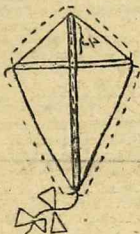
Wicek spojrzął z niedowierzaniem na Wacka i zapytał:

— A czy ty aby umiesz robić latawca? Bo o ile cię znam, to więcej się zawsze chwalił...

Wacek zastanowił się, czyby nie huknąć tego nieznosnego Wicka w bok, ale, że on mógłby mu tym samym odpłacić, więc powiedział tylko:

— Niemądry jesteś. Zresztą za raz sam się przekonasz, czy umiem... Daj mi mocny, biały papier, dwie listewki drewniane i dużo, dużo sznurka. Acha, jeszcze klej... No biegnij!

Kopnął się Wicek co tchu do domu i za chwilę już pędził z powrotem, niosąc wszystkie potrzebne rzeczy.



Rozłożyli się chłopcy z robotą na lawce, za drewnianą huknęli głośnie na Janinkę, żeby im nie przeszkadzała i wzięli się żywo do majstrowania latawca. Najpierw zbili gwóźdźmi na krzyż dwie listewki — dłuższą i krótszą. Potem przeciągnęli sznurki wokół ramion krzyża — to był szkielet latawca. Wtedy Wicek okleił go białym pakunkowym papierem i wymalował na prawie gotowym już latawcu wielkiego kolorowego smoka. Piękny był ten smok, choć chłopiec użył do malowania zwykłych, szkolnych akwarelek.

— Ty, Wacek rób teraz prędko

ogon. Najlepiej z kolorowego papieru — będzie ładniejszy.
Nim matki zawałył chłopców na obiad — latawiec był już gotów.

— Niech teraz schnie — rzekł Wicek. — Po obiedzie będziemy go puszczają na łące... Patrz ile mam sznurka! Będzie za trzydzieści metrów...

Po południu chłopcy wzięli ostrożnie latawca i poszli z nim na łąkę. Ogon niosła z wielką dumą mała Janinka. Tak się napięła, że musieli jej pozwolić.

Wicek martwił się trochę, czy aby latawiec będzie miał równowagę i o to też czy ogon nie za krótki.

— Ale obawy były niepotrzebne. Latawiec odrazu za pierwszym razem wzbil się szybko w górę i poszedł z wiatrem jak złoto. Aż gruba pani Antoniova kiwała głową do sąsiadki Barbary.

Ewa Szelburg-Zarembina

Dzieci miasta

Jeszcze wszyscy mówią o nas:

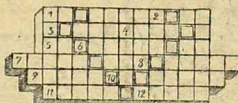
*„Dzieci”
jesteśmy bowiem mali i mało mamy lat,
ale już rozumiemy wiele dużych rzeczy:
że życie bywa ciężkie, że praca dźwiga świat,
a my — rośniemy po to,*

*by nowy tworzyć ład.
Nie kolyszają nas kolyski lipowe.
Domem naszym są fabryki żelazne i stalowe
Domem naszym są ulice kamienne.
Domem naszym są podwórza studienne
i ten cały świat wstający o świcie
to życie*

*twarde, nieugięte,
potem złoczone,
od krwi czerwone,
święte.*

LOGOGRYF

Opracował WU - KA



W podaną figurę wpisać wyrazy o niżej podanym znaczeniu. W każdej linii poziomej są dwa wyrazy kończąca litera pierwszego wyrazu jest początkową literą wyrazu drugiego.
Litere w kratach oznaczonych dużymi literami to wyrazy z poprzedniego logogryfu.

Znaczenie wyrazów: 1) Toporki używane przez Indian. 2) Sala, w której wystawiają filmy. 3) Służąca dawaniej dla ochrony przed strzałami. 4) Część świata. 5) Często używane go do strzelania samy go robiąc. 6) Strzałak inaczej (— a). 7) Przypadek do rzucania kamieniami (z drzewa gumy). 8) Inaczej kraj (np. Polska) pierwszy literę przestawił na koniec. 9) Autor książki p. t. „Serce”. 10) Nosił wojownicy czepwonoskórzy rękawice. 11) Ogromny dził las. 12) Przypadek z liny, zakończony pasą, używają go cowboje (wspak kłosa młode).

Wielki Konkurs Wakacyjny

Skończyła się nauka w szkołach — wyjeżdżacie z pewnością na wakacje — jedni z Was, Mali Czytelnicy, pojedą na kolonie letnie, inni do krewnych na wieś, będą wreszcie i tacy, którzy zostaną przez całe wakacje w domu.

Będziecie chodzili do lasu na wycieczki, będziecie kąpali się w rzekach lub nawet w morzu — czeka Was na wakacjach mnóstwo miłych i wesołych przygód.

A teraz uważajcie!
Redakcja „Słowo Polskie” urządza dla Was konkurs na najlepsze opowiadanie wakacyjne. Możecie opisywać swoje wspomnienia z kolonii, przygody na wsi lub na letnisku. Piszcie, jakcie miłej spowolności zwiedziliście, czy Wam

się tam podobało, liście się podczas latania troski i radości.

Tylko... piszcie i opowiadajcie jakichś fantazji, niech Was przydadzą. A przerwania codziennego życia być ciekawym. Prośba: każde opowiadanie musi zmieścić najwyżej stronach kancelaryjnych.

Prace swoje nadsyłajcie do Redakcji do 15

Dla biorących udział w konkursie przewidziane są nagrody a poza tym w wiadomości drukowane w naszym dodatku z nazwą Redakcji do 15

Basia na wczasach

Wiecie znać małą Basię z ulicy Niemcewicza? Bardzo dziwne, do prawdy. Zdałoby się, że zna ją dostojnie całe nasze miasto. Bo i właścicielka sklepiku z pieczywem z sąsiedniej dzielnicy wita ją zawsze z uśmiechem, gdy dziewczuska w zastępstwie mamusi przychodzi rano po bułki, a pan z kiosku, gdzie kupuje się gazety uważa dziewczuszkę nie tylko za klientkę, ale również za swoją oddaną przyjaciółkę. Moi drodzy, żebyście słyszeli jakie on prowadzi długie rozmowy z Basią na temat szkolnego sklepiku spółdzielczego. Nawet dzisiaj stary

nie pierw ułożył w kuterku Basia musi całkiem wzięć w swoje podrapane rękawiczki.

Tatuś dawno już jego córceka to przyduzek”, taki sam jak Henryka Sienkiewicza, że często tym imię dziewczynki.

— Ale powiedzcie mi, czy Basia jest ładna? — Ale by bez czupurny zrobiła taka niunia Krysia? Plakałaby i kolonie sama nie pojadłaby skarbów światła.

— Basiu, mów mi, czy wiesz, że będziecie pojechały na wczasy? — O tak, oczywiście. Ona nieśmiała i delikatna. Z siebie doskonale radę sobie wyrobili. (Dalszy ciąg w następnym numerze)



Nasz kraj

Za trafne rozwiązania i rebusów przysłała do Redakcji w czerwcu, nagrody w książkach do czytania otrzymali: Oleńka Jabłońska — Włocławek, Danusia Ślusarska — Włocławek, ul. Wojska Polskiego 16, Ewunia Hull — Oleśnica, Chopina 8, Samuel Gerzon — Ziębice, Podwale 7.

Coś mi się zdaje, że i dziewczynki są plinięte chłopców, bo w nagrodzie razem czworo jest ich aż pan tylko... jeden. Myśleć, że to chłopcy się poprawia i przysyłają nam swoje prace — połowę nagród z dziewczynki, połowę chłopcy. Książki Redakcja wysyła pocztą.

pan jest nieco urażony, że Basia dziwnie lekkościnnie odpowiada na jego pytania, jak odbyło się na zakończenie roku.

— Ale Basia naprawdę nie ma ani chwili wolnego czasu. Musi przecież zapakować swoją małą walizkę z książkami i innymi drobiazgami. Jutro następuje odjazd dzieci na kolonie do Szklarskiej Poręby.

Czy nie mówiał? Naturalnie Basia spóźniła się całe pół godziny do domu, a tam jej najlepsza przyjaciółka i cioteczna siostra zarazem — Krysia siedzi na tapczanie i zupełnie nie wie co naj-

ŻYCIE Sportowe

»Tour de France«

starszy brat Wyścigu Dookoła Polski

Rozpoczął przed kilku dniami „Tour de France” — to starszy brat naszego „Tour de Pologne”. Wyścig ten był pierwszym z serii wszystkich tego rodzaju imprez kolarskich, gdyż po raz pierwszy odbył się w roku 1903, a więc równo 45 lat temu.

Tegoroczny Wyścig Dookoła Francji przekroczył nawet w pewnych punktach granice francuskie i przebiegł przez terytoria Włoch, Szwajcarii, Belgii i Luksemburga. Długie trasy, która została podzielona na 22 etapy, wynosi 4922 km.

Na tej olbrzymiej trasie walczy w tym roku kolarze francuscy, belgijscy, holenderscy, włoscy i luksemburscy, polscy, t. zn. Polacy zamieszkałi stałe w Francji. W tym roku w ekipie międzynarodowej wystartował Kłabiński, a w grupie regionalnej francuskiej Marcelak.

Kłabiński jedzie w drużynie bardzo silnej mając takich towarzyszy jak Belg Lambrecht i Włosi Brambilla i Camellini.

Marcelak jest najstarszym kolarzem, startującym w obecnym Tour de France. Ma lat 35 i we Francji mieszka od roku 1925. Wracając swoją

fotografie naszemu korespondentowi dla Czytelników „Słowa Polskiego”, opowiada, że chciałby sport kolarski rozpoczął uprawiać dość późno, jednak pierwsze jego „okazywanie” na rowerze datują się z okresu niemowlęctwa, kiedy to w Poznaniu wozł go ojciec z sobą, udając się do fabryki, gdzie pracowała również matka.

DOTYCZASOWE WYNIKI

W tegorocznym „Tour de France” ukończono już szósty etap. Wczoraj kolarze odpoczywali w Biarritz, a dziś startują do siódmego etapu. Ostatnio wysunął się na pozycję

Francuz Bobel, dystansując o nicale 2 minuty prowadzącego poprzednio Lambrecha, kolegi Kłabińskiego z ekipy międzynarodowej. Pozycja lidera nie jest dotychczas w żadnym wypadku pewna, gdyż dziesiątego w ogólnej klasyfikacji dzieli od niego różnica zaledwie 12 minut.

Nasz rodak Kłabiński jedzie bardzo dobrze na szóstym etapie, prowadząc czołwkie przez przeszło 200 km, jednak na ostatnich kilometrach opadł z sił i zajął 8-me miejsce.

Marcelak, jak dotąd, jedzie bardzo pechowo i nie odgrywa większej roli w wyścigu, ale do mety w Paryżu pozostało jeszcze ponad 3 tys. kilometrów i niewątpliwie, przy odpowiedniej dozie szczęścia, wykaże on, że nie przez przypadek został tegorocznym mistrzem szosowym Francji. (Jok)

Dziś początek »trzecich mistrzów

Burza — Pafawag i Polonia — OM TUR

W dniu dzisiejszym ruszają do boju o tytuł mistrza Dolnego Śląska mistrzowie grup A-klasy, wiasciwie już po raz trzeci w tym roku, ale na pewno ostatni. Zdobywca pierwszego miejsca będzie już mrurowym reprezentantem Dolnego Śląska w rozgrywkach międzyokregowych. Kto nim będzie? Rozwiązanie tej zagadki nie jest łatwe.

Już pierwsze mecze w Legnicy i w Brzegu przedstawiają dużą trudność w wytypowaniu zwycięzców. Jeszcze niedawno typowaliśmy na pewnych zwycięzców meczu Polonia Sw. i OM TUR J. G. Świdniczan. Dziś nie jest to już takie proste. Jeleniogórzanie wzmoocili swój skład czerpiąc najlepszych zawodników z drużyny Polonia bytomskiej grającej w ówgowym składzie.

Tak samo i wynik meczu w Brzegu, w którym spotkają się starzy rwoście: Burza i Pafawag, jest zagadką trudną do odgadnięcia. Obie drużyny przygotowują się bardzo starannie do tego spotkania, które ma zdecydować o mistrzostwie moralnym Wrocławia.

Czy „wagoniarzom” uda się powtórzyć niedawny sukces? Zobaczymy.

W każdym razie zyczyliby sobie gorąco, aby móc napisać sprawozdaniu z tych i dalszych meczów o mistrzostwa naszego miasta, że walka była ambitna, oświadczona fair i bez niepotrzebnych incydentów. Szukajcie też, bo grywać, ale jeszcze większą przyjemność przyniesie zwycięstwo przeciwnika.

Rodzi się potężny

Mówi się szeroko w sportowych Wrocławiu o dzianach wielkiego klubu, powstałby z połączenia IKS-u — Burza.

Nie wiemy ile w tym, czy, ale Pierwszy KS (Wrocław) byłby to połączenie dwóch klubów, które w składzie posiadałyby doskonałą karską kolarską, bokarską, lekkoatletyczną i ping-pongową.

Fuzję z IKS-em zaplanował Tramwajarz, Elektryk i Sieć.

